Sobota, Dzień Za Dniem

Mija Dzień Za Dniem
Mija Dzień Za Dniem
Dzięki ci Boże, za ten jeszcze jeden dzień
Mija Dzień Za Dniem
Mija Dzień Za Dniem
Bywało gorzej
A z tego to się Sobuś śmiej
Ciągła walka ze złem
Ciężko już łapię tlen
Stale na noże
Chciałoby się krzyknąć: wiej!
Lecz Mija Dzień Za Dniem
Tak Mija Dzień Za Dniem
Siadam i tworzę by nie stać sie kolejnym tłem

miałem swój super swag
miałem swój dream team
ale nasz super skład
był tylko blink blink
minęło czasu szmat i spraw naiwnych
zostałem jedne sam, sam jedne winny

cha cha
winny, zdrajca
dziewic niewinnych krew ma na jajacach
kolędnik, tancerz
nie wyjdzie w z tańca
kolejny harcerz, przećpana szansa

za lata wsparcia
pomocy bliźnim, oraz ochrony
odwracasz się ode mnie
chcesz bym był skończony
by cała praca
stworzone przez was szklane domy
Cwaniak obraca
Za plecami zbiera moje plony
Chciałbym zniknął stąd
Z piętnem kapusia w szyldzie
Ale to kur* błąd, ze mną to im nie wyjdzie
Kevlar noszę i broń
Zapraszam, proszę przyjdźcie
Ale na mojej krzywdzie nie zarobicie

Mija Dzień Za Dniem
Mija Dzień Za Dniem
Dzięki ci Boże, za ten jeszcze jeden dzień
Mija Dzień Za Dniem
Mija Dzień Za Dniem
Bywało gorzej
A z tego to się Sobuś śmiej
Ciągła walka ze złem
Ciężko już łapię tlen
Stale na noże
Chciałoby się krzyknąć: wiej!
Lecz Mija Dzień Za Dniem
Tak Mija Dzień Za Dniem
Siadam i tworzę by nie stać sie kolejnym tłem
Mija Dzień Za Dniem
Mija Dzień Za Dniem
Dzięki ci Boże, za ten jeszcze jeden dzień
Mija Dzień Za Dniem
Mija Dzień Za Dniem
Bywało gorzej

A z tego to się Sobuś śmiej
Ciągła walka ze złem
Ciężko już łapię tlen
Stale na noże
Chciałoby się krzyknąć: wiej!
Lecz Mija Dzień Za Dniem
Tak Mija Dzień Za Dniem
Siadam i tworzę by nie stać sie kolejnym tłem